

Spotkania prezydenta z Polonią

Inwestujcie już teraz!

W niedzielę po południu (wieczorem czasu warszawskiego) prezydent Lech Wałęsa spotkał się w Chicago z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwardem Moskałem i kilkusobową grupą członków kierownictwa KPA.

Mówiono o warunkach zacieśniania więzów Polonii z ojczystym krajem.

Prezydent RP przyjął następnie w swym apartamencie w hotelu Hilton przedstawicieli wielkiej firmy Arthur Andersen and Company, wyspecjalizowanej w doradztwie gospodarczym i rewizji księgowej. Z uznaniem przyjął informację, że firma podejmuje już od roku konkretne działania sprzyjające inwestycjom amerykańskim w Polsce.

Przed wieczorem w gmachu noszącym nazwę ośrodka stanu Illinois w Chicago odbyło się spotkanie prezydenta z przedstawicielami Polonii. Lech Wałęsa i jego żona usłyszeli wiele komplementów i wyrazów sympatii, a także słowa uznania dla Polski wolnej i przeobrażającej się.

*

„Jowialny Lech Wałęsa znów sprawił, że w niedzielę powitano go w Chicago jak bohatera, tak samo jak podczas pierwszej wizyty w 1989 roku. Jednak tym razem prezydent Polski przybył z pilnym posłaniem do Zachodu: inwestujcie już teraz, gdyż w przeciwnym razie kielkująca polska demokracja może zwiędnąć” — pisze poniedziałkowa „Chicago Tribune”.

Konferencja historyków Białorusi i Polski

W dniach 22-23 marca w Mińsku na Białorusi odbyła się pierwsza konferencja naukowa historyków Białorusi i Polski, na której wygłoszono i przedyskutowano referaty na temat stosunków polsko-białoruskich w okresie XIII-XVIII wieku. Wskazano na wiele uproszczeń i przeinaczeń historycznych w pracach naukowych i publicystycznych obu państw, co negatywnie wpływa na stan świadomości obu społeczeństw.

Uczestnicy konferencji wystosowali apel do władz państwowych oraz kierownictw instytucji naukowych i oświatowych Białoruskiej SRR i Polski, w którym m.in. proponują:

1. Utworzenie wspólnej polsko-białoruskiej komisji historyków ds. weryfikacji i uzgadniania treści podręczników historii.
2. Rozważenie potrzeby powołania wspólnej polsko-białoruskiej komisji ds. badań nad historią i obecnym stanem stosunków między obu państwami i społeczeństwami.
3. Stworzenie warunków niezbędnych do pracy uczonych z obu krajów w archiwach, wznowienie wymiany książek i prasy.

(PAP)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Nr 60 (12 211)
Wyd. 1.
Cena 500 zł

WTOREK, 26 MARCA 1991 r.

Imieniny:

Larysy, Emanuela, Duszana, Teodora

Milion w złocie

Zarządzeniem prezesa Narodowego Banku Polskiego do obiegu wprowadzone zostaną monety srebrne — o nominalach 100.000 zł i 200.000 zł — oraz monety złote — 200.000 zł, 500.000 zł i 1.000.000 zł. Na awersie przedstawiony będzie wizerunek orła według wzoru ustalonego dla godła RP, zaś po jego bokach: oznaczenie nominalu, data emisji — 1990, a w otoku napis Rzeczpospolita Polska. Rewers, dla wszystkich rodzajów monet, będzie z trzema rodzajami rysunku: Tadeusza Kościuszki na koniu, pomnika Fryderyka Chopina w Parku Łazienkowskim i popiersia marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ciąg dalszy na str. 2

Życie nie pieści
dewizy nie łaskoczą

Eksport pełen zagadek

W CZASACH kredytowego okresu prosperity lat siedemdziesiątych zakłady produkcyjne, które wysyłały swe produkty za wschodnią granicę miały się zupełnie dobrze. Oficjalnie odczuwano z tego powodu „głębką satysfakcję” oraz odnotowywano w sprawozdawczości „statystyczny optymizm handlowo-wymienny”. Potem wyszło szydło z worka; skończyły się kokosy w handlowaniu ze Związkiem Radzieckim.

BUTY POSZŁY
W POLSKĘ

Do wschodnich sąsiadów

wędrowały m.in. buty z Białostockich Zakładów Obuwia. Tak było do końca I kwartału minionego roku. Potem okazało się, że Rosjanie mają tylko dobre chęci na zakupy, ale nie mają... pieniędzy! Co prawda — próbowano później te kontakty odbudować, białostocka firma przedstawiła radzieckim handlowcom swoje wzory, a ci wybrali to, co im szczególnie przypadło do gustu. Dogadano się nawet co do ceny (dla Rosjan pomalutka przestaje ona być szokująca), ale w końcu do sfinalizowania kontraktu nie

Ciąg dalszy na str. 2

Zdaniem PSL

Polityka gospodarcza — nie do zaakceptowania

Jak informuje NKW PSL 25 bm. odbyło się posiedzenie komisji polityki gospodarczej NKW PSL poświęcone ocenie realizacji polityki gospodarczej państwa. Uznano, że jej podstawowe cele — budowa gospodarki rynkowej, otwarcie Polski na świat i stopniowa prywatyzacja — nie są kwestionowane. W praktyce realizowana obecnie polityka prowadzi nas do tych celów drogą trudną do zaakceptowania przez większość społeczeństwa — podkreśliła komisja. Zlekceważona została zatem wola społeczeństwa, któ-

Ciąg dalszy na str. 2

* Premier Litwy Gediminas Vagnorius poinformował, że 26 bm. zostanie na Litwie wprowadzone nowe, wyższe ceny artykułów spożywczych i przemysłowych, a także usług i komunikacji. Podwyżka nie jest dla nikogo zaskoczeniem, bowiem była już od dawna zapowiadana, a miesiąc temu zaczęto na Litwie wypłacać związane z nią rekompensaty.

* W Hucie „Stalowa Wola” 25 bm. na 2 tygodnie przerwano produkcję. Powodem jest brak sprzedaży maszyn budowlanych i podzespołów, których dotyczyła największa odbiorca był Związek



Radziecki. Spore straty, sięgające 200 miliardów złotych, spowodowało embargo na dostawy broni do Iraku.

* Salman Rushdie, autor potępionych przez Chomeiniego „Szatanińskich werstów” rozwodzi się. Pozew złożyła małżonka Marianne Wiggins, która nie może znieść długiej atmosfery powstałej po wydaniu na niego zaostrzonego wyroku śmierci przez hierarchię muzułmańską w Iranie. Autor „Szatanińskich werstów” jest nieustannie strzeżony przez funkcjonariuszy Scotland Yardu.

* Buraki cukrowe znane były starożytnym Egipcjanom już 2 tys. lat p.n.e. Jednakże pomysł pozyskiwania z buraka cukru po raz pierwszy przyszedł do głowy Berlinie-emu chemikowi Andreasowi w 1749 roku. Pierwsza cukrownia, wykorzystująca buraki, zaczęła pracować w Niemczech w 1796 roku.

* Nowym prezesem Głównego Urzędu Cel został Mirosław Franciszek Zieliński. Jest on doktorem nauk ekonomicznych — absolwentem handlu Zagranicznego Uniwersytetu w Łodzi oraz University Windsor Ontario w Kanadzie.

(opr. II)

Zmarł arcybiskup Lefebvre

W poniedziałek w szpitalu w szwajcarskiej miejscowości Martigny (kanton Wallis) zmarł w wieku 85 lat arcybiskup Marcel Lefebvre. Zdobył on rozgłos swą krytyką postanowień Soboru Watykańskiego II, które uznał za efekt „szatańskich wpływów tendencji neomodernistycznych i neoprotestanczy” w Kościele katolickim. Szczególnie przeciwstawił się dialogowi ekumenicznemu z innymi religiami oraz wprowadzeniu liturgii mszy w językach narodowych zamiast łaciny.

W 1969 r. Lefebvre — poprzednio misjonarz w Gabonie, delegat papieski na wszystkie francuskojęzyczne kraje Afryki i Arcybiskup Dakar — założył „Bractwo kapłańskie im. św. Piusa X”. Organizacja ta otworzyła w Ecuie w Kantonie Wallis seminarium, kształcące księży-tradycjonalistów. Patron bractwa, papież Pius X wydał w 1907 r. encyklikę „Pascendi”, potępiającą tzw. modernizm, czyli kwestionowanie dogmatów kościelnych. W 1976 r. papież Paweł VI, oskarżony przez Lefebvre’a o podleganie wpływo-

Ciąg dalszy na str. 2

UWAGA!

„Promyk” prowadzi sprzedaż mebli

Szeroki wybór:

- zestawy stołowe
- zestawy młodzieżowe
- zestawy pokojowe
- kanapy narożne
- komplety wypoczynkowe
- stoły kuchenne
- łóżeczka dziecięce
- kojce



Spółka z o.o.
Białystok, ul. Upalna 3

ZAPRASZAMY

dokonane zakupy poprawią Twoje samopoczucie
k 8300-1

SEX-SHOPY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Nie gaśnie pod w narodzi do podglądania. W nocy z 24 na 25 bm. w Suwałkach włamano się przez wybiecie szyby do hali targowej przy ul. Pułaskiego. Będąc w środku złodzieje skierowali się do sex-shopu „Mira”, skąd wynieśli bieliznę męską i damską, kropki i drażetki pobudzające (do czego, wiadomo), kasety wideo, sprosne czasopisma i także breloczki na ogólną wartość 10 mln zł.

Czyżby złodzieje nie chcieli przestrzec „okólnika” prokuratora Herzoga?

EKSPRESEM

MIELI FART?

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi sprawcy włamali się do 11 garaży stojących przy ulicy Berlinga i Dziesięciny w Białymstoku. Z jednego skradli samochód marki „Polonex”, z drugiego ok. 100 sztukenek, z trzeciego — nie (gdyż nie mogli uruchomić samochodu). Z pozostałych garaży — jeszcze nie wiadomo, gdyż właściciele dopiero oceniają swe straty.

Natomiast wczoraj ok. godz. 11 na I Komisariat Policji zgłosiła się mieszkanka ul. Młynowej informując, iż z mieszkania „zniknęły” meble, 2

Ciąg dalszy na str. 2

Gronkowiec złocisty w szpitalu

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku zamknął w ub. tygodniu oddział położniczy i noworodkowy Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej im. Marii Skłodowskiej-Curie przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Stwierdzono tam zakażenie gronkowcem, co wystąpiło w postaci potówek ropnych u siedmiorga noworodków.

Gronkowiec złocisty jest bakterią popularnie występującą w środowisku, jednakże dla najmłodszych dzieci najbardziej niebezpieczną niż dla dorosłych... Całe wydarzenie

Ciąg dalszy na str. 2

Trudno znosić jajka i deficyt

Drób w drodze na świąteczne stoły

TEN TYDZIEŃ jest jak zwykle okresem gorączkowych zakupów żywności. Na świątecznych stołach wśród innych frykasów nie może zabraknąć potraw z drobiu czy jajek, a zwłaszcza barwnych pisanek. Klienci nie powinni mieć kłopotów z nabyciem tych towarów. Oby tylko wystarczyło pieniędzy.

Suwałskie Zakłady Drobiarskie zapewniają, że dostarczą takie ilości artykułów, jakie zamówi handel. Oferują 350 ton kurcząt, choć zapewne kupiona zostanie zaledwie połowa (cena zbytu wynosi 15 tys. zł za kg). Kaczki cieszą się mniejszym powodzeniem wśród konsumentów, niemniej jednak do sklepów

Ciąg dalszy na str. 2

Dwa miesiące do wizyty Ojca Świętego

KOLEJNA porcja informacji o przygotowaniach do pasterskiej wizyty Ojca Św. rozpoczyna się od oceny, jaką wystawili białostockim organizatorom przedstawiciele Biura Ochrony Rządu. Gościli w grodzie

pytam wiceprezesa Marka Sosnkowskiego, głównego koordynatora przygotowań do wielkiej wizyty.

— Nic podobnego — odpowiada. — Spłótnienie prac i problemów jest wręcz nieprawdopodobne. M.in. z ofi-

padła propozycja, aby powitanie i wejście Ojca Św. do świątyni odbyło się od ul. Sosnowej. Trzeba tylko poszerzyć jezdnię.

Przedstawiciel BOR interesowało również zagwarantowanie opieki medycznej, za-

Pod lupą BOR

na Białą parę dni temu, aby zapoznać się z przebiegiem prac, które w efekcie będą rutowały na bezpieczeństwo dostojnego Gościa i pielgrzymów. Używając szkolnego żargonu — nota ta jest ciut wyższa od czwórki.

Czy to oznacza, że prace przebiegają jak z płatka? —

cerami BOR-u analizowali my trasę przejazdu papieża do cerkwi katedralnej na spotkanie z ks. biskupem Sawą i wiernymi Kościoła prawosławnego. Okazuje się, że kolumna samochodowa będzie miała kłopoty z manewrem zawrócenia na ul. Łąkowej. Po lustracji terenu

równno papieżowi jak i pielgrzymom. Białystok jest o tyle w dobrej sytuacji, że posiada własną Akademię Medyczną i wyspecjalizowane kliniki. Na czas wizyty wysyła się cały blok operacyjny z najlepszymi chirurgami.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 6 do 8 st. C, minimalna od -3 do -5 st. C. Wiatr słaby,

okresami umiarkowany, północno-wschodni.

JUTRO — Bez opadów, nadal chłodno. (II)

Coraz biedniej coraz chłodniej

Po burzliwej dyskusji parlament ZSRR postanowił w poniedziałek, że od czwartku strajki górników zostaną zawieszone na dwa miesiące, a rząd radziecki przystąpi do rozmów gospodarczych ze strajkującymi od 4 tygodni górnika. Parlament polecił grupie deputowanych zredagować odpowiednią rezolucję, która ma być w środę poddana pod głosowanie. Według agencji TASS, strajkuje jedna czwarta spośród 600 radzieckich kopalń węgla.

Proponowana rezolucja nawiązuje do ustawy z jesieni ubiegłego roku, która przewidywała, że parlament może zawiesić strajk na maksimum 2 miesiące, jeśli uzna, że strajk jest nielegalny. W trakcie debaty parlamentarnej, minister Sprawiedliwości ZSRR Siergiej Łuszczykow podał, iż rząd postanowił nawiązać rozmowy gospodarcze z górnika 29 bm.

W wyniku trwającego strajku górników w ZSRR nie wydobyto ok. 3 mln ton węgla i stracono 250 mln rubli zysku, z których 60 mln przeznaczonych było na fundusz plac — oświadczył w niedzielę w wypowiedzi telewizyjnej m.in. Przemysłu Węglowego ZSRR Michaił Szczadow. Stwierdził, że wiele kopalń może zbankrutować i zostać zamkniętych. Ponadto, w kraju spada produkcja hutnicza, w skomplikowanej sytuacji znajdują się przemysł maszynowy i budownictwo, następują zakłócenia w dostawach ciepła do miast i osiedli. Ministerstwo nie może rozpatrywać żądań politycznych, gdyż nie znajduje się to w jego kompetencji — oświadczył M. Szczadow. Jeśli chodzi o problemy ekonomiczne, poszukiwać się będzie rozwiązań możliwych do obustronnego zaakceptowania. (PAP)

W SKROCIE

■ 40 konwencjonalnych głowic bojowych, przeznaczonych do rakiet przeciwlotowych, eksplodowało w piątek na terenie składu wojskowego w wiosce Czernogolowka, w odległości 100 km na południowy wschód od Moskwy. Zginął jeden strażnik. Wypadek nastąpił w czasie wyładowywania z pojazdu głowic bojowych.

■ Trzy osoby zginęły w niedzielę w południowej Osetii. Do incydentu doszło po wysłaniu 40 żołnierzy radzieckich wojsk wewnętrznych w transporterach opancerzonych do regionu znanego jako Gruzini. Mieli tam zaatakować osetyjskie wioski. W pobliżu wioski Wielsoj kolumnę zatrzymały dwa wybuchy i ogień z broni automatycznej. Żołnierze odpowiedzieli strzałami, zabijając trzy osoby i raniąc dwie.

■ Irena Pankiewicz z Białegostoku, Janina Doroszko z Dąbrowy Białostockiej i Piotr Haraszkiewicz ze wsi Małyszówka zostali laureatami specjalnych nagród (w kategorii dorosłych) w dorocznym konkursie na najładniejsze pisaniki wielkonożne, zorganizowanym przez Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku. Wśród dzieci najwyższą nagrodę przyznano Annie Haraszkiewicz z Małyszówki.

■ Zakonczony w niedzielę wieczorem II Zjazd Białostockiego Frontu Ludowego, wniosł istotne zmiany do programu i statutu ruchu: z programu BFL usunięto zapis o możliwości współpracy z partią komunistyczną. Za podstawowy cel działalności Frontu uznano osiągnięcie pełnej suwerenności Białorusi. Zmiany w statucie Frontu zmierzają w kierunku przekształcenia ruchu — największej opozycyjnej organizacji na Białorusi — w partię polityczną. (opr. II)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

dywany, 2 fotele i inne przedmioty o wartości 8,5 mln zł.

CZERWONY KUL...

...nie bpi. O tym musimy zawsze pamiętać. Wczoraj w nocy na kolonii Leńce, gm. Dobryńskowo spłonął całkowicie budynek mieszkalny wraz z całym mieniem. Wstępne straty oszacowane przez straż pożarną wynoszą 100 mln zł. (woj)

Drób w drodze na świąteczne stoły

Ciąg dalszy ze str. 1

trafił ich 6—7 ton. Typowo świąteczny drób — indyki sprowadzane są z zakładu w Olsztynie. W sumie w tych dniach otrzymamy 6 ton indyków całych i w elementach. Warto wspomnieć, że kilogram drobiu kosztuje w zbyciu 20,5 tys. zł. Na pewno wielu z nas zdecyduje się na kupno wędlin drobiowych, których SZD przekazuje do 4 ton dziennie.

Zaopatrzenie rynku suwalskiego w jajka będzie pełne dzięki importowi z Bułgarii, skąd sprowadzi się 140 tys. sztuk. Natomiast od lokalnych producentów zakłady skupia 50 tys. sztuk. Dlaczego tak niewiele? Niestety, wysokie koszty produkcji powodują, że staje się ona dla właścicieli firm nieopłacalna. Wielu z nich rezygnuje z działalności.

Białostoccy handlowcy, zwłaszcza z PSS „Społem”, zaopatrują się w kurcząt głównie w RSP Ryboly, zaś w niewielkim stopniu u niedawnego potentata „Poldrobu”. Ta druga firma sprowadzi na rynek białostocki 10,5 tony indyków, a na łomżyński — 3 tony. W magazynach spoczywa jeszcze 35 ton kaczek; oby udało się sprzedać w najbliższym czasie. Przynajmniej połowę. Poza tym zakłady oferują trochę gęsi i podrobów. Sporym wzięciem cieszą się elementy z kurczaków — fillety, uda, skrzydełka.

Również pod dostatkiem powinno być jajek. Handel kupuje je m.in. w olsztyńskich PRG i od innych dostawców, a stosunkowo skromne ilości w Białostockich Zakładach Drobiarskich. (gs)

Ciąg dalszy ze str. 1

Monety mają charakter numizmatyczny i będą sprzedawane po cenie wyższej od nominalu. Przykładowo złota moneta 200.000 zł, ważąca 1 uncję zawiera złoto próby 999/1000 i warta jest — wg. aktualnych cen kruszców — ok. 3,5 mln zł, a moneta 1 mln — 12 uncji — ok. 41,5 mln. Ich

Milion w złocie

cena będzie ustalona według zwyczajów obowiązujących na rynku numizmatycznym.

Jako pierwsze — według informacji uzyskanych przez PAP w zakładzie informacji i wydawnictw NBP — w końcu 1 półroczu br. mają być sprzedawane monety srebrne, zaś monety złote — w końcu 3 kwartału br. Rozprowadzaniem ich zajmie się PKO BP, a o terminie rozpoczęcia sprzedaży NBP poinformuje osobnym komunikatem.

Bicie tych monet powierzono renomowanej mennicy kalifornijskiej. (PAP)

Zdaniem PSL

Ciąg dalszy ze str. 1

re w wyborach prezydenckich, opowiedziało się za inną polityką gospodarczą.

Liberalna, pasywna polityka grozi utrwaleniem się recesji, dalszym zmniejszaniem dochodu narodowego, a w ślad za tym zaostrzeniem sprzeczności w sferze jego podziału. Dystansowanie się państwa do obrony rodzimej produkcji w dłuższej perspektywie obróci się przeciwko nam wszystkim — podkreśla komunikat z posiedzenia komisji. (PAP)

Pachnąca gazeta

Dyrekcja dużego domu handlowego w Chatanooze, zamieściła w miejscowej gazecie reklamę, wydającą zapach pieczonego kurczaka. Efekt okazał się nieoczekiwany. Do kiosków z gazetami zaczęły zbiegać się stada psów i kotów, przeskakujących w sprzedaży. Policja ukarała dyrektora grzywną za zakłócenie porządku w mieście.

Pod lupą BOR

Ciąg dalszy ze str. 1

gami, którzy będą w pogotowiu. Przy Ojcu Św. czuwać będzie non-stop specjalna kararka z odpowiednią grupą krwi i aparaturą diagnostyczną. Ostro dyżur będą pełnił wszystkie białostockie szpitale, które zostaną zobligowane do rezerwacji określonej liczby łóżek. Przy ogromnym natłoku pielgrzymów — nawet jeśli organizacja przebiega jak najsprawniej — omdlenia i inne wypadki są nieuniknione.

Wymogi watykańskie są w tym względzie nieubłagane. Na każde sto tysięcy wiernych musi być 2 tys. osób porządkowych ze służb kościelnych i 1 tys. policjantów. Zakładając, że w Białymstoku na spotkanie z Ojcem Św. przybędzie ok. 600 tys. ludzi — co jest wielce prawdopodobne — zaangażowanych będzie ok. 12 tys. osób w białozłotyach czapczkach oraz 6 tys. funkcjonariuszy policji i innych służb MSW. O ile z tymi ostatnimi nie powinno być problemu, o tyle pod znakiem zapytania stoi skompletowanie służb kościelnych. Mimo apeli duchowieństwa dotychczas zgłosiło się zaledwie 1,5 tys. osób. Dobrze, że są wśród nich ci, którzy zaliczyli już poprzednie papieskie pielgrzymki w Ojczyźnie i mają doświadczenie.

Przygotowania do wielkiej wizyty odbywają się — jak już informowaliśmy — w wielu grupach roboczych. Wszystkie projekty i dokumentację od strony inżyniersko-technicznej wzięła na siebie Politechnika. M.in. jej pracownicy wykonali projekty dróg komunikacyjnych, parkingów i dojeżdż do amfiteatru krywańskiego, gdzie odbędzie się główne uroczystości. Bezpośrednio do sekto-

Eksport pełen zagadek

Ciąg dalszy ze str. 1

doszło. Dlaczego? Szczegóły zna centrala „Skórimpex” w Łodzi. Prawdopodobnie znów niezbędnie dobrze przedstawiają się płatnicze możliwości Rosjan, bo nie została z nimi w br. podpisana żadna umowa.

Białostockie zakłady szukają zbytu dla swej produkcji za innymi granicami; ich propozycje wzornicze znajdują się w katalogach wielu firm rządowych. Na razie jednak bezpośredniego eksportu nie ma, chociaż buty w magazynie nie zalegają. Całe szczęście, że produkcja nastawiona jest na buty młodzieżowe i damskie, a sezon się zbliża, więc obuwie rusza w Polskę.

CIEŻKIE CHWILE LEKKIEJ KONFEKCJI

Ze trzy lata temu skończył się też eksport koszuł, wysyłanych do ZSRR przez Odszkieł Spółdzielnię Pracy im. M. Konopnickiej w Suwałkach. Opłacało się to do momentu, w którym obcięto dotacje do eksportu w kierunku wschodnim. Od tego też mniej więcej czasu suwalska firma zwróciła się na Zachód. Dla odbiorcy niemieckiego, w ramach tzw. produkcji uszlachetnionej wytwarza się w „Konopnickiej” damską konfekcję lekką. Niemcy sami odbierają produkcję z Suwałk i ich zamówienia, jak na razie, zapewniają spokojną egzystencję spółdzielni przez kilka najbliższych miesięcy. Tu też zależy spór o sezon; jest to lekka konfekcja więc początek roku nie był zbyt pomyslny.

GDY RUNA CENY RUNA I OWOCÓW

— Co nerwowski plantatorzy może plantacja podpała... — Jak widać wroźby dyrektora generalnego spółki z o.o. „Agrolas” w Łomży, Andrzeja Rogowskiego nie są optymistyczne. Przynajmniej w odniesieniu do sadowni-

ków, którzy od paru lat zbierali niezły kapitał, jeśli nie na bezpośrednim eksporcie owoców na Zachód, to na ich sprzedaży firmom specjalizującym się w przetwórstwie pod kątem wysyłki za granicę.

— Są bowiem małe szanse, że osiągną odpowiednio wysokie ceny na tegoroczne truskawki, porzeczki itp. My zresztą też — wyznaje rozmówca — sprzedając obecnie przetworzone produkty z ubiegłorocznych zbiorów jeszcze dokładamy do interesu mimo, że płaciliśmy zbieraczom za runo leśne w 1990 r. wcale niemało.

Wedle zapowiedzi fachowców nie będzie raczej w tym sezonie licytacji, kto da więcej grzybiarom czy zbieraczom jagód — to zachodni kontrahenci, obniżający coraz bardziej ceny zakupu, podkują warunki skupu i u nas. Na razie więc w tej branży dość markotne nastroje. Białostocki „Las”, jak i ten z Hajnówki, mogą się nad spłatą pobranego kredytu, zaciągniętego w bardziej optymistycznej atmosferze...

WYCHODZENIE Z DOŁKA

Zmienne nastroje odczuwa się natomiast w zambrowskiej „Mera-Blonie”, przechodzącej przebudowę w kierunku prywatyzacji. Zakład filialny przekształca się właśnie w jednoosobową spółkę, przejmując majątek i plany, ale wzbogacone o własne pomysły, bazujące w dużej mierze na zamiarach eksportowych. Nadzieje wiąże wciąż się tu m.in. ze stolikami pod sprzęt komputerowy, które w kraju znalazły już odbiorców, ale są też realne widoki na ich sprzedaż za granicą. Na Targach Poznańskich „Mera-Blonie” chce wystawić całe zestawy meblowe, w zanzadru zaś trzyma własnego pomysłu urządzenia do podtrzymywania napięcia w sieci elektrycznej.

— Nasz zakład był jeszcze nie tak dawno w głębokim

dołku — informuje dyrektor Krzysztof Kossakowski, przy okazji wracając do linii technologicznej termostatów do łodzi, której pozbyto się swego czasu zbyt szybko i niepotrzebnie. — Ale na pewno nie damy się w tym dołku pogrzebać... (mip, nom)

Długie czekanie na granicy

Nasila się ruch turystyczny na naszej wschodniej granicy, a na wjazd z Litwy do Polski przez Ogródniki jeszcze nigdy nie czekało się tak długo. 25 bm. rano podróżujący samochodami osobowymi przekraczali granicę po 81 godzinach, zaś autokarami — po 92 godzinach oczekiwania. Prawie cztery doby na granicy!

Główną przyczyną jest ciągle rosnąca liczba podróżnych. Jest ich obecnie prawie tyłu, ilu notuje się w sezonie letnim. W Kuźnicy Białostockiej — dla zapewnienia potrzeb — z 12 do 16 zwiększono liczbę pociągów osobowych kursujących przez granicę. (PAP)

Zmarł arcybiskup Lefebvre

Ciąg dalszy ze str. 1

wi szatana, zawiesił buntowniczego arcybiskupa w czynnościach kapłańskich.

Definitywny rozłam ze Stolicą Apostolską nastąpił w 1933 r. Po wyświęceniu bez zgody Watykanu czterech biskupów Lefebvre popadł na mocy prawa kanonicznego w ekskomunikę. Obecnie „Bractwo im. św. Piusa X” liczy ponad 200 księży. Organizacja ta ma największe wpływy w Stanach Zjednoczonych, Francji, Australii i Ameryce Południowej. Jak przypominają agencje, Lefebvre był konserwatystą także w sprawach politycznych. Darzył uznanie generała Franco i opowiadał się za restauracją monarchii we Francji. (PAP)

Gronkowiec w szpitalu

Ciąg dalszy ze str. 1

potraktowano więc jako zażalenie szpitalne i nakazano odpowiednią dezynfekcję przy wstrzymaniu pracy oddziału. Przysła do się zresztą także w związku z remontem i rozbudową szpitala.

Przy Warszawskiej przychodziło na świat w ciągu doby przeciętnie dziesięciorgo dzieci. Ponieważ poródówka jest nieczynna, dodatkowe zadania przejęła Klinika Położnicza w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, pełniąc codziennie ostro dyżur. Ale nie tylko. Również oddziały położnicze w szpitalach w Łapach i Sokółce, mające dobre warunki, biorą na siebie część obowiązków. Powzięto decyzję o wzmocnieniu kadrowym tych placówek przez położne i lekarzy z Białegostoku. (a)

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„JAMDEX“

Kleosin, ul. Zambrowska 18
(obok sklepu „Kukułka”)

posiada w ciągłej sprzedaży

- papierosy krajowe i zagraniczne
- jogurty
- serki homogenizowane RFN
- czekolady
- napoje
- szampan bezalkoholowy
- gumy do żucia
- oraz wiele innych artykułów.

Ponadto w sklepie „Kukułka”

- piwo „OKOCIM BEER”
(puszka 0,33 l) za jedyne 4.600 zł

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Pod drzewko — zamiast na śmietnik

Jak wyglądają podmiejskie lasy i nie-
użytki — wie każdy,
kto chociaż czasem wybie-
rze się na weekendowy
spacer. Niestety, wokół
wioski wcale nie jest le-
piej. Złazczyła się, wio-
sna, różne odpadki, niepo-
trzebne graty i pozostało-
ści po remontach wyrzuca-
ją pod drzewko, zamiast
na śmietnik. Może min.
i dlatego, że w wysypiska-
mi śmieci wcale nie jest
najlepiej. Jest ich mało i
nie wszystkie spełniają
swą rolę — taka jest oce-
na Inspekcji Sanitarnej.

W woj. białostockim
znajduje się 16 wysypisk
miejskich na nieczystości
stałe, z których dwa skla-
sifikowano jako złe. Spo-
ród 55 wysypisk wiejskich
„dwojkę” otrzymało 14. Za-
strzeżenia budzi najczęściej
sposób eksploatacji tych
miejsc, nie systematyczne
plantowanie nieczystości,
brak dezynfekcji i dozoru.
W ciągu całego ubiegłego
roku przybyły tylko trzy
nowe wysypiska wiejskie
w Długolce (gmina Kryp-
no), Szpakach (gmina Wy-
szki) i Leńcach (gmina Do-
brzyniewo Kościelne). (a)

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo
Komunikacyjne w Białymsto-
ku informuje, że w związku
z zamknięciem dla ruchu ko-
łowego jednej jezdni ul. Ga-
garina (kierunek z Warszawy
do Centrum), od dnia 26 bm.
godz. 10 do 31 bm. autobusy
linii „7” w kierunku do Cen-
trum będą kursować ul. An-
toniukowską, a linii „12” w
kierunku Pieczurek — ul.
Hetmańską — Zwycięstwa —
Kolejową i dalej stałą trasą.
Na trasie objazdu linii „7” i
„12” obowiązywać będą ist-
niejące przystanki.

Cenowe dane — dla klienta

W naszej niedawnej publikacji,
mówiącej o cenach ryb i ich
przetworów w sklepach regionu,
podaliśmy iż odmówiono nam in-
formacji na ten temat w sklepie
„Agricoop” przy ul. Towarowej
w Białymstoku. Bardzo szybko
zareagował na to dyrektor spółki
mgr inż. HENRYK JAZWIN-
SKI, stwierdzając m.in.:

„Zachowanie kierownika było
naganne i tym bardziej niezro-
zumiałe, że ceny przetworów ryb-
nych, sprzedawanych w sklepie
„Agricoop” nie różnią się od
podanych w tabeli cen przetwo-
rów rybnych, sprzedawanych w
większych placówkach handlu
spożywczego”.

Dziękujemy za szybką reakcję.
Mamy nadzieję, że nadal dobrze
będzie nam się w tej dziedzinie
układać informacyjna współpraca
tym bardziej, że zbierane dane
służą nam przede wszystkim
klientowi, a nie dziennikarskiemu
widzimy.

PRZEMYSŁOWE WAHADŁO

Przychody ze sprzedaży pro-
dukcji i usług były w lutym
niższe, niż w styczniu, a także
przed rokiem. Sumując dwa mi-
nionym miesiące uzyskamy jednak
rezultat o 1 proc. lepszy, niż w
podobnym okresie 1990 roku.
Najwyższy wzrost uzyskał prze-
mysł spożywczy i odzieżowy i
to przy spadku zatrudnienia.

AWANS PRYWATNYCH

Udział sektora prywatne-
go w przychodach z prze-
mysłowej produkcji i usług
wyniósł w lutym 17,8 proc.,
natomiast przeciętne zatrud-
nienie sięga w tej grupie na
Białostocku 26,6 proc. ogółu
pracujących w prze-
mysłowej produkcji i usług.
Przeciętne wynagrodzenie
określone „prywatnych” okre-
ślono na 1274 tys. zł, gdy ta-
kież wynagrodzenie w całej
branży wyniosło 1518 tys. zł.

277 mld na potrzeby Białegostoku Jak przeżyć ten rok?

Zasady wynajmowania lo-
kali komunalnych od dłuższe-
go czasu budzą w Białymsto-
ku wiele emocji. Dla położe-
nia kresu pomówieniom i do-
mysłom, na poprzedniej sesji
Rady Miejskiej jej przewod-
niczący — Janusz A. Dolecki
zwrócił się z interpelacją, by
Zarząd Miasta przedstawił za-
sady i tryb, na jakich wy-
dzierżawiane są sklepy, po-
mieszczenia biurowe i usłu-
gowe.

Z tego, co na wczorajszych ob-
radach Rady powiedział wicepre-
zydent Wojciech Holownia wyni-
kało, że do połowy marca br.
zawarto 70 proc. umów najmu.
Podstawą były negocjacje (do
czego Zarząd Miasta upoważnio-
ny został przez radnych), a jeśli
nie kończyły się one pomyślnie,
lokalę kierowano na przetarg.
Zdaniem wiceprezenta, mimo
ataków na jego osobę, prowadzo-
ną przez ZM polityka (choć
— jak przyznał — nie jest wol-
na od błędów) przyniosła rezul-

taty. Kilkadziesiąt razy w sto-
sunku do ub. roku wzrosły do-
chody z czynszów, na zmia-
nie właścicieli nie ucierpieli
mieszkańcy, bowiem nie ubyło
sklepów spożywczych, jest kon-
kurencja i dobre zaopatrzenie.

Zadnego lokalu nie sprzedano.
Wszystkie mają podpisane jedy-
nie trzyletnie dzierżawy. Wbrew
mitom, wśród najemców nie ma
członków Rady.

Krytyczne uwagi radców, że w
polityce wynajmowania lokali nie
widac żadnych reguł, dostrzegal-
na jest natomiast dowolność w
ustalaniu wysokości stawek czyn-
szowych, wiceprezydent odparł
tym, iż uporządkowanie tych
spraw wymaga dłuższego czasu.
Po pierwszym etapie, nastąpi dru-
gi, urealnienie stawek.

Dyskutując nad projektem bu-
dżetu miasta na bieżący rok, za-
stępowano się, gdzie w tych i
tak skromnych propozycjach wy-
datków szukać oszczędności, w
dotychczas do przyszkoli i zio-
bów czy do MPK. Tegoroczny
budżet — jak wynika z wyciech —
wyniesie będzie ponad 277 mld
zł i przy oszczędnym gospodar-
owaniu może zapewnić funkcyj-
nowanie miasta na ubiegłorocz-

nym poziomie, a tylko w nielicz-
nych dziedzinach — nieco lepiej.
Nie daje natomiast szans na kon-
tynuowanie wstrzymanych inwe-
stycji, a w niektórych wypadkach
zmuszać będzie do przerywania
tych, na których roboty trwają.

„I głosami „za” (jednym „prze-
ciw” i przy 6 wstrzymujących
się) uchwalono opracowany przez
ZM projekt budżetu na ten rok,
przy czym jego część dotycząca
zadań wykonywanych przez admi-
nistrację samorządową na zlecenie
administracji rządowej przy-
jęto jedynie do wiadomości. Sta-
nowisko to podyktowane zostało
tym, że dotacje państwowe —
choćby powinny — nie pokrywa-
ją wydatków na ten cel.

Radni ponadto wystosowali list
intencyjny do Sejmu. Mówi się
w nim o tym, że ustawa o do-
chodach gmin i zasadach ich sub-
wencjonowania postawiła sumo-
rzędy w trudnej sytuacji finan-
sowej. RM jest zdania, że do bu-
dżetu gminy powinno wpłynąć
nie mniej niż 50 proc. podatku
od podmiotów gospodarczych dzia-
lających na jej terenie (do tej
pory 5 proc.) i część podatku o-
brotowego, z którego gminy do-
tychczas nie korzystają. (ib)

Pisankowanie

DANUTA HARASZKIEWICZ jako mała dziewczynka uczy-
ła się zdobienia pisanek od własnej mamy, ale podpatry-
wała także ciotkę i matkę chrzestną. Zresztą w Lipsku wie-
le osób w owym czasie znało tę sztukę. Dziś przekazała u-
miętności wszystkim swoim dzieciom, a jest ich piątka:
Piotr, Paweł, Wojciech, Dariusz, Anna. Mało tego, synowa
Wioletta, pochodząca z Czarnej Białostockiej, też okazała się
nadmierzająco pojętną, wręcz utalentowaną i dołączyła do ro-
dzinnego pisankowania.

Na liście nagrodzonych w
tegorocznym konkursie na
pisanek wielkanocną, orga-
nizowanym tradycyjnie przez
Wojewódzki Dom Kultury
w Białymstoku, nazwisko
Haraszkiewicz i miejscowość
Małyszówka koło Dąbrowy
Białostockiej, ciągle się po-
wtarzają. Piotr — jedna z
trzech nagród specjalnych.
Matka bardzo się z tego cie-
szy, to już drugi jego suk-
ces, w ubiegłym roku miał
pierwsze miejsce. Potem
cztery nagrodzone miejsca
pod rząd: Danuta, Wojciech,
Wioletta, Dariusz. Najmłod-
sza Anna, zdobyła nagrodę
specjalną w kategorii dzie-
cięcej. Tylko Paweł w tym
roku musiał spasać, bo
skaleczył sobie palec.

Danuta Haraszkiewicz po-
krywa wyduszkę jajka wo-
skiem, a następnie zanurza
w barwniku. Nie, nie stosuje
już, tak jak matka natural-
nych środków roślinnych, tyl-
ko farby używane do wełny.
Jest rolniczką na 14 hekta-
rach hoduje kury i kaczki,
ma więc jajka potrzebne do
kraszank. Ale ostatnio za-
częła się rozglądać za fer-
mowymi: są białe, łatwiej
przyjmują farby.

— Przy pisankach odpo-
czywa — mówi. — Zebym
była nie wiem jak zdener-
wowana i zmęczona — od-
pręgam się. Ale na gospo-
darstwie czas na takie zaję-
cia trzeba wyrzucić. Zawsze
też sobie obiecuję, że zaraz
po Nowym Roku zabiorę się
za zdobienie, a i tak wszy-
stko zostaje na za pięć dwu-
nasta.

W tym roku rodzina Ha-
raszkiewiczów zrobiła już ze
dwa tysiące pisanek. Prace
wysyłane są także na inne
konkursy, do Lublina czy
Torunia, od 1972 r. zama-
wia je również Cepelia. Pani
Danuta ceni sobie to jako
kontakty ze światem, moż-
liwość wymiany doświad-
czeń.

Irena Pankiewicz chociaż
urodzona w Grodnie, ale ca-
łe życie mieszkająca w Bia-
łymstoku, zdobienia pisanek
nauczyła się w dzieciństwie
od starszego brata, który
kraszanki robił na zajęciach
w szkole. A ponieważ miała
zdolności do rysunków udo-
skonała kunszt. Od kilku
też lat zdobywa laury na
konkursach.

Farbuje całe jajka w ce-
bulniku i zdobi je metodą
zwaną drapanka. Wydrapuje
wzór przeciętą żyłką. Kie-
dy zabiera się za pisankę,
zawsze od czubka nie wie,
jak będzie ona wyglądać.
Kreska po kresce potem kół-
ka — i wzór sam wychodzi.
Symetryczne zdobienie jest
bardziej pracochłonne, za-
biera dwie-trzy godziny,
szybciej wydrapuje się np.
herb Białegostoku czy Smur-
fy. Ale to już nie na kon-
kurs a na targi, albo dla
znajomych. Jest już na eme-
ryturze, ale jeszcze trochę
pracuje zawodowo, na pi-
sanki wykorzystuje każdą
wolną chwilę, także przy te-
lewizji. Przed tegoroczną
Wielkanocą zrobiła niedużo,
tylko ponad 80 prac. Zdobi
zwykle jajka kurze, ale tak-
że małeńkie oraz kaczki i
gęsie.

— Najważniejsza jest cier-
pliwość — mówi. — Tej
cierpliwości brakuje jeszcze
i córce, i wnuczce Agacie,
ale też już wprawiają się w
pisankowanie.

ANIELA ŁABANOW

U braci — taniej

W DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ, w
ośmiu sklepach — jeżeli dokładnie
policzyć — sprzedawane są wędliny.
Najbardziej liczącymi się, oferującymi sze-
roki wybór wyrobów wędliniarskich są
sklepy: spółki braci Szestowickich oraz
Zofii Dzieciżyk.

Jak dotąd, spółka jest bezkonkurencyj-
na na rynku mięsnym, gdyż ma zakład
masarniczy. Brakuje jeszcze tylko wła-
snej hodowli świń, ale kto wie, czy w nie-
dalekiej perspektywie czasowej nie zabie-
rze się i za ten interes, a wówczas stanie
się autentycznym potentatem w dziedzinie
produkcji przetworów i wyrobów mięs-
nych. Może także któregoś razu zaseru-
je klientom kiszkę, zwaną przez okoliczną
ludność — krupienicą?

Czy sklep pani Zofii Dzieciżyk nie za-
grozi pod względem konkurencji spółce
braci Szestowickich? Trudno powiedzieć,
bo wędliny są również przedmiotem ja-
kości.

Starsi dąbrowianie często wspominali
okres międzywojenny, a zwłaszcza wtedy,
kiedy w dwóch sklepach — masarniczych
były „nagie haki”, a kolejki ustawiały się
z wieczora. Opowiadano również jak to
można było kupić wędliny nawet w nie-
dziele. Słuchający tych relacji nie tylko
że nie zdawali sobie sprawy, iż nastanie
taki czas, jak przed wojną, marząc jedynie
o tym, żeby przynajmniej można było w
ogóle cokolwiek dostać, wystając w wie-
logodzinnych nocnych, tasłemcowych o-
gonkach.

A jednak, przyszedł taki czas (oby tylko
nie odszedł!), że nawet w niedzielę „mię-
sny” jest otwarty.

Gdyby tak jeszcze pomyślano o dwu-
stronnym ruchu cen: nie tylko w górę,
ale i w dół, to rzeczywiście byłaby już
niemal prawdziwa Europa.

(sz)

PAKIET SYGNAŁÓW

OGŁUCHNAĆ MOŻNA!

— alarmują nas mieszkańcy ul. Suraskiej
i pracownicy PSS „Społem” w Białymstoku.
— Rozumiemy, że handel, że w dowolnym
punkcie miasta, ale czy koniecznie sprzedaw-
cy taśm magnetofonowych muszą reklamow-
wać swój towar za pomocą głośników włą-
czonych na maksymalną moc? Proszę zająć
do nas i przekonać się — muzyka aż wibru-
je w uszach. I to teraz, gdy jeszcze okna są
zamknięte. A co będzie z chwilą podwyższe-
nia temperatury? Nie sposób będzie wytrzy-
mać. (j)

TELEWIZJA W NIELASCE

— Od pół roku proszę administrację Spół-
dzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa”
o naprawienie anteny telewizyjnej, do której
podłączone są mieszkania nr 70, 71 i 72 przy
ul. Monte Cassino 15 w Białymstoku i bez
skutku — powiedziała jedna z mieszkank
osiedla „Przydworcowe”.

Odbiorniki telewizyjne „śnieżą” na wszy-
stkich programach, a służby odpowiedzialne za
konserwację anten pozostają głuche. Jak dłu-
go będzie trwał ten stan urzędniczej obojęt-
ności? — pyta Czytelniczka w imieniu swo-
ich sąsiadów.

Z sądowej wokandy

© Na dwa lata pozbawienia wolności ska-
zał Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim 38-
letniego Zbigniewa L., orzekając jednocze-
śnie karę dodatkową — zakaz prowadzenia po-
jazdów mechanicznych w ciągu ośmiu lat.
Oskarżony został uznany winnym spowodowa-
nia 17 października ub.r. — jako będący w
stanie nietrzeźwym kierowca „Wartburga”, na
skutek niezachowania bezpiecznej prędkości
i wpadnięcia w poślizg w trakcie wyprze-
dzania — zderzenia z „Nysą” nadjeżdżającą
z przeciwnej strony. W wyniku zderzenia
jeden z pasażerów — Włodzimierz D. poniósł
śmierć a drugi pasażer — Eugeniusz P. do-
znał ciężkich obrażeń ciała.

© Prokuratura Wojewódzka skierowała do
Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciw-
ko mieszkańcowi Białegostoku 44-letniemu
Markowi A. Ciężko na nim zarzut, iż od wrze-
śnia 1988 r. do 31 sierpnia ub.r. znęcał się
moralnie i fizycznie nad swą konkubinę Jo-
lantą K., którą bił i używał słów obelżywych.
W nocy z 30 na 31 sierpnia ponownie za-
atakował Jolantę K. bijąc i kopiąc, powodując
liczne obrażenia ciała a w konsekwencji
śmierć. Oskarżonemu grozi kara pozbawienia
wolności na okres nie krótszy niż osiem lat.
Kodeks karny za tego rodzaju czyn przewi-
duje również karę śmierci. (j)

Posuwisto — zwrotne kroki na przednówku

sia w stosunku do danych
sprzed roku. Zatrudnienie było
wyższe, a płace dużo wyższe.
Przeciętne miesięczne wynagro-
dzenie w lutym wyniosło 1655
tys. zł, wzrastając w odnie-
sieniu do poprzedniego miesią-
ca o 21,1 proc. i w odniesieniu
do lutego 1990 r. aż o prawie
200 proc.

W ROLI I NA ROLI

W roli ubiegłego krewne-
go wystąpił sektor rolniczy.
Minimalny wzrost cen skupu
w lutym nie satysfakcjonowa-
wał rolników, a i zaintereso-
wanie w punktach odbioru
było symboliczne. Przyjęto
590 ton zbóż (3,7 proc. tego,

39 proc. mniej, niż w styczniu)
i 2,45 miliona pasażerów (o 2
proc. mniej). Największy regres
w przewozie towarów wystąpił
w transporcie publicznym. Wpad-
ki te powetowano sobie wzro-
stem cen, toteż wielkość sprze-
daży we wszystkich wskaźnikach
była wyższa.

MIESZKANIÓWKA

W styczniu i w lutym łą-
cznie w gospodarce narodo-
wej woj. białostockiej od-
dano do użytku 681 miesz-
kań (o prawie 55 proc. wię-
cej, niż w podobnym okre-
sie przed rokiem). W tym
samym czasie rozpoczęto bu-

dowę 345 lokali (spadek o 22
proc.). Pod koniec lutego w
trakcie realizacji pozostawa-
ło 3575 mieszkań.

DEFICYT W PORTEFELU

Według danych Oddziału O-
kręgowego NBP w styczniu w na-
grodę, jednorazowe świadczenia
(miesięczne) nominalne przychody
pieniężne gospodarstw domo-
wych uległy obniżeniu. Wobec
znacznego wzrostu cen detaliz-
nych w tym okresie realna siła
nabywcza wynagrodzeń obniży-
ła się aż o 25,4 proc., zaś świad-
czeń społecznych o 23,9 proc.
W lutym te niekorzystne zja-
wiska zostały nieco złagodzone,
ale płace realne wciąż nie sa-
tisfakcjonują.

NAJWIĘKSZE WYDATKI

Na zakup towarów i usług
mieszkańcy Białostocka w styczniu
wydawali w styczniu 81,3
proc. swoich przychodów
pieniężnych. Było to o 8
proc. więcej, niż przed ro-
kiem i wynika z faktu, że
wartość grosza którego mie-
liśmy mniej w przeliczeniu
na artykuły rynkowe stop-
niowo malała. W stosunku
do stycznia 1990 r. trzeba
było przeznaczyć na towary
2,1 raza więcej pieniędzy, na
usługi 3,4 raza, na podatki
i opłaty 5,1 raza. W lutym
owo ssanie rodzinnych bu-
dżetów było równie inten-
sywne.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Waldemar Grzegorz Sz. trzy-
ciemu mieszkał w Szum-
owie. Teraz przyjechał odwie-
dzić znajomych. Wódecki nie
miał, w przeciwnieństwie
zdrówemu rozsądku. Walde-
mar Grzegorz Sz. dobrze
znał pana posterunkowego i
versus. Ale Waldemar Sz.
nagle zniechęcił policję.

„Oj wyjdźcie z libacji społki
i dajcie prawa obok kiosku
byka”, a potem zaczął
zadawać pięściami uszakając
zegarek i służbową radio-
ci. Sierż. Mirosław Komo-
wowski doznał takich pewnych
rażen ciska, naruszających
małe funkcjonowanie or-

sariatu — Michała Kądzierka
podczas pełnienia obowiązków
służbowych.

Komendant Rejonowy Poli-
cji w Zambrowie, nadkomi-
sarz Tadeusz Puławski ser-
decznie dziękując mieszkań-
com Szumowa za pomoc udzieloną
policji w ujęciu sprawcy na-
padu, w trakcie arestowania
Waldemara Grzegorza Sz. gło-
sno wołał, że jest kandydatem
do pracy w policji.

„Od powietrza, głodu, ognia
i wojny oraz takich kandyda-
tów — zachowaj nas Panie!”
— skomentował ten fakt
rzecznik prasowy komendanta
wolejwódzkiego policji w Łom-
ży — podinspektor Włodzi-
mier Aleksiejuk.

(3108)

TRISTAR
INDYWIDUALNE ZASADY
atrakcyjna
OBNIŻKA:
Tristar SR ^{TYLKO}
2500 3,99 mln
TOP-MIX, SIENKIEWICZA 77 (II P.)
TEL. 751389 W. 13, BIAŁYSTOK
ZAPRASZAMY: 10-17

**Warszawskie Zakłady
Telewizyjne
„ELEMIS”**
poszukują chętnych do
prowadzenia napraw
gwarancyjnych
odbiorników TV
Warszawa,
ul. Matuszewska 14
Biuro Serwisu,
tel. 19-80-41 w. 306.
g 2638-1

Bank PeKaO SA Od-
dział w Białymstoku
ponownie informuje, że
wycofywane są z obie-
gu BONY TOWAROWE
BANKU PEKAO SA.
Bony towarowe skupo-
wane są w Białymstoku
w siedzibie Oddziału
przy Al. Piłsudskie-
go 11/2 oraz w Agen-
cjach w Elku, Łomży i
Suwałkach. Skup pro-
wadzony będzie do 29
marca 1991 r. Po 31
marca 1991 r. bony tra-
cą ważność.
k 8028-00

SZYŃKA
NAJTAŃSZA W KRAJU
tel. 241-61 Białystok ul. Skłodowskiej 2/1
k 7995-0

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Miesz-
kaniowej w Mońkach, ul. Kolejowa 21, ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

- 1) Star W-28, nr rej. BKA 158V, nr silnika 08726
cena wywoławcza — 13.000.000,—
- 2) Star W-28, nr rej. BKA 051V, nr silnika 80867
cena wywoławcza — 13.000.000,—
- 3) Star A-28, nr rej. BKA 393V, nr silnika 129938
cena wywoławcza — 21.000.000,—
- 4) Żuk A-06, nr rej. BKA 309V, nr silnika 593523,
rok prod. 1987
cena wywoławcza — 16.100.000,—

Przetarg odbędzie się dnia 1991.04.04 o godz. 10 w
siedzibie przedsiębiorstwa.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej
w dniu przetargu do godz. 9, w kasie przedsiębior-
stwa lub na konto Bank Gdański z siedzibą w Gdań-
sku III/O Białystok 300403-938.
W przypadku niedościa do skutku I przetargu, II
przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Ww. sprzęt można oglądać w siedzibie przedsiębior-
stwa w godzinach od 9 do 14, tel. 24-14.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn.
k 8183-1

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

**Akademia Medyczna w Białymstoku
uprzejmie zawiadamia, że
w dniu 9 kwietnia 1991 roku o godz. 12
w Dużej Auli (Pałac Branickich)
przy ulicy Kilińskiego 1
odbędzie się
publiczna obrona rozprawy doktorskiej
lek. dent. KRZYSZTOFA ŻÓŁKOWSKIEGO
pt: „Ocena stężeńa wybranych białek surowicy krwi
w zapaleniach tkanek miękkich twarzoczaszki”.**

Promotor: doc. dr hab. Krzysztof Zwierz

Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.
k 8267-1

usługi

PRZESTRAJANIE telewizorów.
523-683.

AGENCJA PRAWNICZA „DO-
MINIUM” — kupi — sprzeda —
mieszkania, domy, działki — Li-
powa 16a — 219-40, Legionowa 18
— 418-360 wewn. 240.

OKLEINOWANIE drzwi — sosna,
dąb, jesion, inne. 431-301.

TAKSOMETRY elektroniczne,
montaż gwarancja. Zaścianki, ul.
Wesoła 3.

ZAKŁAD Usług Pogrzebowych o-
feruje trumny, kwiaty, wieńce,
stroje pogrzebowe i żałobne, tran-
sport. Czynną całą dobę. Ul. Het-
mańska 18, tel. 515-223.

DEZYNSEKCJA — 413-390.

praca

KRAWCOWA przyjmie chałupnic-
two. Narew tel. 104.

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa
„USŁUGA” w Białymstoku, ul.
Kozłowa 4, telefon 524-633 w. 24
zatrudni Głównego Księgowego.

Wymagania: wykształcenie wyższe
— wiek młody, znajomość pro-
dukcji usług i handlu, chęć po-
znania techniki komputerowej.
k 8297-0

samochody

FSO 1500 (1987), mazda 626 1.8 (1984)
sprzedam lub zamienię na dostaw-
czy. Giżycko, tel. 51-59.

OPEL kadett kombi (dostawczy,
1985), eskort (1981) — sprzedam.
Tel. 221-91.

POLONEZ 1600 1990 X — sprze-
dam. Białystok, ul. Raginisa 85,
tel. 754-325.

SKODA 105 po wypadku sprze-
dam. Tel. 410-206 (po 16).

SPRZEDAM mazda 323 kombi rok
1989 1,6; nissan miera rok 1986 1,3;
suzuki slywt rok 1987 1,3. Jed-
wabne tel. 122.

różne

POSIADAM lokal o powierzchni
40-60 m kw., siła, sanitariat, na-
daje się do produkcji. Łomża, tel.
41-09.

ODSTĄPIE pomieszczenie na
wszelką działalność. Tel. 515-434
(po 19).

PKP Zakłady

**Naprawcze Taboru
Kolejowego w Łapach
ogłaszają przetarg na
— dzierżawę budynku
o powierzchni 64 m²
położonego w Ła-
pach przy ul. Małej
z przeznaczeniem na
sklep osiedlowy spo-
żywczy.**

Przetarg odbędzie się
9 kwietnia 1991 roku w
siedzibie przedsiębior-
stwa w Dziale Socjal-
no-Administracyjnym o
godz. 10.

Informacje pod tele-
fonem 29-85 Łapy.
k 8193-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Koleżance **KRYSTYŃIE
TRZASKO**

z powodu zgonu

M A T K I

składają:
Dyrekcja i współpracow-
nicy N^o 0/O w Suwał-
kach
k 8299-1

AUTOMOBILKLUB PODLASKI

w Białymstoku
— wynajmie pomiesz-
czenia w budynku
przy ul. Branickie-
go 19 o powierzchni
192 m².

Pisemne oferty z po-
daniem branży przyj-
muje sekretariat AP do
dnia 29 marca 1991 r.
k 8294-1

WIEPRZOWINĘ żywcem lub ra-
banką — sprzedam. 432-873.

OKAZJA! Tylko do 5 kwietnia
druć zbrojeniowy śred. 12 i śred.
10 w cenie 4.300 z dowozem. Jed-
wabne, Jana Pawła II, tel. 122.

PHU „ELMAR” oferuje: tani:
cement, stal zbrojeniową, styro-
plan, blachę ocynkowaną. Biał-
ystok, Sienkiewicza 82 (III piętro).
Tel. 415-181 wewn. 349.

KUCHNIE mikrofalowe — sprzęt
Audio-Wideo, Bema 17a, 237-12.

NARZUTY zakładowe, komplety
swetry, przędze — produkcja, zbył
— Kuriany, tel. 435-476.

PAPIEROSY krajowe i im-
portowane, marże do 15 proc.,
dogodne warunki płatności.
Białystok, Szosa Północno-Ob-
wodowa 5 (barak przy BFM).
Tel. 751-505 w. 212.

g 2675-0

UWAGA! Z dniem 25 marca zo-
stałe uruchomiony sklep ze sprze-
dazą okien plastikowych w Bia-
łymstoku przy ul. Siewnej 16.
Zapraszamy codziennie w godz.
8-16. Tel. 750-232.

„MUGOR” w Grajewie oferuje
hurtowe i detaliczne zaopatrzenie
w siatkę ogrodzeniową ocynko-
waną i pokrytą tworzywem mro-
zoodpornym w różnych kolorach
oraz drut półtwardy od śred. 1,2
do śred. 5,0. Tel. 29-74. Wojska
Polskiego 57b. Zapraszamy.

CEMENT do klienta. 514-932.

SUKNIA ślubna 511-300 (po 17).

ZX Spektrum + z osprzętem i o-
programowaniem — sprzedam. Tel.
223-75.

SPRZEDAM boazerię pozagatun-
kową 20-25 tys. 1 m kw. Mrago-
wo, tel. 29-55.

Boazerię sosnową sprzedam. Tel.
183-171.

OBLIGACJE — kupię. 433-934.

SPRZEDAM przyczepę wywrotkę
4,5 t, zamienię C-360 na T-25. Tel.
411-684.

SLUPKI ogrodzeniowe z odkosem
na druk o wys. 2,30 z rury śred.
50 po kosztach materiału. Sprze-
damy. Suwałki, tel. 69-993 od 7
do 15 oraz 61-217 po 16.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRA-
NICZNE „SPRING” w Sołopolu
zgłasza do sprzedaży: — piłę taś-
mową DRSA-80 (nowa) — piłę
rozdzielczą podłużną — formatow-
ka niekompletna — strugarka 3-stron-
na 600 mm — strugarka 1-stronna
400 mm — strugarko-wyrównarka
— szlifierka taśmowa prod. RFN.
szlifierka taśmowa prod. rzemieś-
lniczej — sam. jęlc 315 do likwi-
dacji — frezarka dolnowrzeciono-
wa prod. ZSRR, polerka 2-bębno-
wa (nowa), — agregat prądowor-
czy 44 kW, szlifierka kombino-
wana, pilarka do mozaiki. Tel.
18-01-11 wewn. 193 do godz. 15.

SPRZEDAM ziemię 3,6 ha. Kona-
rzyce 30.

PRASE niemiecką K 442 (stan
bardzo dobry) — sprzedam. Kru-
kowszczyzna 5, gmina Korycin.

CIAGNIK C-330 stan dobry —
sprzedam. Henryk Dziejma, Wa-
niowo 29, p-ta Sokoły, woj. łom-
żyński.

C-330 — sprzedam, Łozowa 61 —
Dąbrowa Białostocka.

C-330, star 29 furgon, cały lub od-
dzielnie sprzedam. Propozycje:
Sokółka 33-91 (po 19).

SPRZEDAM ciągnik T-25 ruski.
Edward Kisio, wieś Dudki, gm.
Mońki, woj. białostockie.

CHAŁUPNICTWO. Wiele propo-
zycji. Katalog ofert gratis po za-
łączeniu koperty zwrotnej 1 2
znaczków łuzem. 19-203 Grajewo 4.
skr. 38.

HURTOWNIA „WISTA”

Oferuje odzież z importu:

- spodnie, spódnice, dresy
- eleganckie garsonki, bluzki
- koszule, swetry, skarpety
- odzież dziecięca, paski
- biżuterię, obuwie dziecięce.

Łomża, ul. Partyzantów 11a
tel. 55-47 w godz. 9-17.

Warszawa, ul. Uranowa 17
tel. 187-558.

Ostrołęka, ul. Sienkiewicza 41
tel. 39-05.

Łg 2141-0

KOMPUTER-LAPTOP
LT 286-12
DO NABYCIA W SKLEPACH
Balkona
Łomża ul. Giełczyńska 4
Białystok ul. J. C. Skłodowskiej
**TEXAS
INSTRUMENTS**
PRODUKT AMERYKAŃSKI PRZY DALEKOWSCHOŃDZIEJ CENIE
IDEALNY W PODRÓŻY, W PRACY, W DOMU
SPRZEDAZ PREMIIOWANA ZEGARKAMI »OMEGA«
k 8186-00

HERBATA
NAJTAŃSZA W KRAJU!!!
tel. 241-61 Białystok ul. Skłodowskiej 2/1
k 8145-0

**HURTOWO
MAGNETOWIDY
TELEWIZORY
ODTWARZACZE**
„ASDEX” Białystok,
Sienkiewicza 24
tel./fax 435-590, tel. 435-844
tlx 853151
k 7870-00

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„USŁUGA”**
15-868 Białystok
ul. Kozłowa 4
tel. 517-656, 524-633, 524-656
tlx 85-34-19
O F E R U J E

- NAJEM AUTOKARU do obsługi
wycieczek krajowych i zagranicz-
nych
- INSTALACJE TV zbiorowej, ka-
blowej, satelitarnej i przemysł-
owej
- INSTALACJE DOMOFONOWE
jedno- i wielorodzinne
- MATERIAŁY DO INSTALACJI
telewizyjnych i domofonowych
(w tym wyprzedaż, naprawy i
strojenie wzmacniaczy i prze-
mienników)
- AUTOMATY SCHODOWE
- AUTOMATY ZMIERZCHOWE
k 8024-00

Rewanż Iwony

W turnieju klasyfikacyjnym juniorek i juniorów w badmintonie, który odbył się w Koszalinie Iwona Rzątkowska zajęła 2. miejsce. W finale uległa Joannie Szczuko (AZS Gdańsk). W niedzielę, w Krakowie badmintonistka Polonu Suwałki zrewanżowała się swej rywalce. Wygrała ostatni w tym sezonie turniej klasyfikacyjny, a w finale pokonała Szczuko 8:11, 11:5, 11:3.

Ponadto w grze pojedynczej juniorek sklasyfikowano: 12. Dorota Panasiewicz (Metalowiec Białystok), 13. Małgorzata Andrzejewicz, 17. Martyna Wasilewska, 21. Joanna Zuk (wszystkie Polon), 28. Ewa Drozdowska, 29. Małgorzata Podsiadło (obie Metalowiec).

W singlu juniorów bardzo dobrze zaprezentowali się trzej badmintoniści Polonu. Artur Zbroński był trzeci, Arkadiusz Kubik — 5, a Jacek Niedźwiedzi — 12. Na 21. pozycji uplasował się Matej Grabek (Metalowiec).

A oto miejsca naszych zawodników w grach podwójnych: dziewczęta — 3. Panasiewicz-Zyła (Metalowiec), 4. Rzątkowska-Andrzejewicz (Polon), 9. Podsiadło-Drozdowska (Metalowiec);

chłopcy — 11. Zbroński-Buza (Polon); miksty — 5. Grabek-Zyła (Metalowiec), 7. Niedźwiedzi-Zuk (Polon), 9. Kubik-Wasilewska (Polon). (dk)

Te lokaty są dobrym prognostykiem przed startem badmintonistów Polonu i Metalowca w majowym finale XVIII OSM. (dk)

W pingpongowej lidze

Tenisiści stołowi, występujący w lidze międzywojewódzkiej, rozegrali już trzeci turniej. Oto aktualna tabela:

1. Kłos Solniczki 23 101: 39

„Na olimpijskim szlaku”

Efektownie przygotowana aula ZSMech. w Białymstoku, szacowne jury z przewodniczącym WK PKOl. — Januszem Kochanem oraz

Szczuczynska Wissa w krajowej czołówce

Powiodł się start zawodników Wissy Szczuczyna w mistrzostwach Polski LZS w zapasach w stylu wolnym, które odbyły się w Krotoszynie. W kategorii do 48 kg 1. miejsce zajął Dariusz Sielawa, zdobywając mistrzostwo. Na siedem pojedynków wygrał sześć. Prócz niego najlepszym zawodnikiem wśród szczuczynskiej reprezentacji był Grzegorz Waszkiewicz (do 52 kg), który zajął 7-8 miej-

scie. Obaj zawodnicy trenują pod opieką Grzegorza Zańko.

(nom)

Zwycięstwa młodzieży

W eliminacjach mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej AZS Białystok pokonał Warmię Olsztyn 30:29 (15:13). Najwięcej bramek zdobyli: Anikiej — 11, Melcer i Borsuk — po 6.

Słaby mecz rozegrali juniorzy AZS. Ale i tak pokonali w stolicy Warszawiankę 23:19 (10:8). Najwięcej bramek zdobyli: Grądzki — 8 i Gawryluk — 5. Tym zwycięstwem młodzi zetaści zapewnili sobie awans do półfinału XVIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

O finał XVIII OSM walczy także Koszykarze — kadeci. W kolejnych meczach Instal I wygrał w Olsztynie z AZS 105:93 (56:34), a Instal II pokonał w Szczecinie Gwardię 135:88 (74:35). Najwięcej punktów zdobyli: dla Instalu I — Kiersnowski — 23, Andrejuk — 20, Smolej — 18; dla Instalu II — Kalinowski — 36, Zukowski, Chomik, Kozłowski — po 24. (dk)

Zagrają w finale

W Rzeszowie i Elku odbyły się półfinałowe turnieje XIV Igrzysk Młodzieży LZS, Szkół Rolniczych, Leśnych i Spółdzielczych w koszykówce dziewcząt. Z powodzeniem startowały w nich uczennice szkół z naszego regionu.

W Rzeszowie zwyciężyła drużyna gospodarzy, która m.in. pokonała ZSRol Białystok 75:41. Białostoczanki wygrały za to z Koszalinem 70:65 i Koninem 70:41. Zajęły 2. miejsce i awansowały do finału Igrzysk. W ten sposób podziękowały one Zakładowi Piwowarskiemu w Białymstoku za ufundowanie strojów z napisem „Pepsi-Cola”.

W elckim półfinale także zwyciężył zespół gospodarzy. Uczennice ZSEkon. (opiekunowie Janusz Marchel i Michał Kalinowski) zajęły 1. miejsce przed ZSRol. Przemysłem, ZSRol. Stargardem, ZSEkon.-Gastr. Cieszyń. Elczanki także awansowały do finału Igrzysk. Najlepszymi zawodniczkami w poszczególnych drużynach były: Teresa Danowska (Elk), Joanna Andrejko (Przemysł), Barbara Seta (Stargard Szcz.), Katarzyna Zyla (Cieszyń). (dk)

„Juvena” zachowała milion

We wczorajszym wydaniu „GW” nie zdołaliśmy przekazać relacji z meczu piłkarskiej klasy „M” seniorów Polonia Warszawa — Wigry Suwałki. Czynimy więc to dzisiaj.

Inauguracja rundy wiosennej była w stolicy bardzo uroczysta. Przybył na nią m.in. Kazimierz Górski. Sam mecz nie był jednak już tak efektywny. Poloniści wprawdzie przeważali, ale gra toczyła się przede wszystkim w wąskim polu. Warszawianie wygrali 3:0 (2:0). Wszystkie gole zdobyli z dalekich strzałów. Ale nie można uznać tych uderzeń za wyjątkowo precyzyjne. Po prostu słabiej bronili Piaga. Wigry więc przegrały, a suwalska firma „Juvena”, która ofiarowywała strzelcom bramkę w zwycięskim meczu z Polonią milion złotych, zachowała swoją nagrodę.

Zespół Wigier wystąpił w składzie: Piaga, Bartosiak, Spura, Wierzbicki (46 min. Kowalewski), Klekotko, Kondrusiewicz, Rańczuch, Kropiwnicki, Grzędziński, Parafinowicz, Prusinowski. (dk)

Powtórka

Piłkarze ŁKS Łomża powtórzyli wynik meczu sprzed tygodnia. Ponownie pokonali 2:0 (0:0) Warmię Grajewo i awansowali do finału wojewódzkiego Pucharu Polski. Bramki dla ŁKS zdobyli: Stanisławski (60 min.) i Dąbrowski (80 min. z rzutu karnego). (dk)

Orkan Drygały nie może pogodzić się z decyzją OZPN w Suwałkach, który zrewokował jego mecz z Romintą Goidap na 0:3 vo. W trakcie wcześniejszego spotkania z Mazurem Pisz dwaj zawodnicy z Drygał otrzymali czerwone kartki. W protokole sędziowskim znalazły się jeszcze trzy nazwiska innych piłkarzy Orkana ukaranych czerwonymi kartkami. Jednak zagrał oni w meczu z Romintą i stąd walkower. Orkan odwołuje się od tej decyzji, a na znak protestu nie pojechał na spotkanie do Giżycka.

1. Mamry	25: 3	35: 8
2. Nida	19: 9	29:18
3. Lega	18:10	27:14
4. Sparta	17:11	33:19
5. Czarni	15:13	22:23
6. Pomorzanka	13:15	16:18
7. Rominta	13:15	17:22
8. Jurand	12:16	21:25
9. Orkan	12:16	18:23
10. Mazur W.	12:16	22:39
11. Znicz	10:18	22:24
12. Tęcza	10:18	19:26
13. Węgoria	10:18	23:33
14. Mazur P.	10:18	12:24

Trenerskie przemyslenia

Jest dobrze

Zamierzenia na miniony weekend, którym było na imię: „Odrabianie, spowodowane nieobecnością w kraju, dystansu do ligowej piłki” miałem nadzwyczaj ambitne. Była bowiem zupełnie realna możliwość obejrzenia aż trzech spotkań na Dolnym Śląsku (Zagłębie Lubin — GKS, Śląsk — Legia, Miedź — Jagiellonia), co w połączeniu z ewentualnością odwiedzenia bliskich memu trenerstwu sercu stron i oddania się retrospekcjom jawiło się okolicznościami kuszącymi ogromnie. Aby to zmaterializować wystarczyło zabrać się autokarem z piłkarzami Jagiellonii (awersja do jazdy pociągami jest we mnie nadal ogromna).

A jednak nie pojechałem. Zwyciężyła obawa przed ewentualnym usłyszeniem: „Czego on znowu tu szuka?”. Ale pozostanie w Białymstoku też miało swoje pozytywne aspekty. Pogwarzyłem bowiem chwilę z ministrem Zygmuntem Lenkiewiczem (poznaliśmy się przed laty, kiedy to dzisiejszy prezes UKFIT był dziennikarzem „PN”), nie omieszkałem wymienić poglądów o futbolu z krajowym szefem od kultury fizycznej z „Solidarności” — Piotrem Ziemanem, emocjonowałem się meczami halowego turnieju NSZZ „S”, no i przede wszystkim zobaczyłem wreszcie w akcji zespół juniorów, o którym się ostatnio tak dużo i dobrze mówi. Chodzi oczywiście o podopiecznych Ryszarda Karalusa.

Ponadto, jak każdy, namięty miłośnik basketu, z niepokojem, a jednocześnie nadzieją, oczekiwałem na sobotnie wieści z Katowic. Natomiast po świetnej postawie piłkarzy Jagiellonii w meczu przeciwko Szombierkom o wynik 3:1 Legnicy obawiałem się jakby trochę mniej. A ponieważ przeczułem mnie nie zawiodło, na wieczorne święcenie palmowych gałązek udałem się w nastroju raczej pogodnym.

No, ale śmigus-dyngus dopiero za tydzień. Dość więc polewania, a pora na konkrety. Koszykarze instalu, to najwyraźniej zespół o dwóch obliczach. Potrafiący grać efektywnie, bez komplikacji, skutecznie przed własną publicznością i wystraszony, zagubiony, nieporadny — kiedy występuje w roli gości. Jedynym zaprzeczeniem tej prawidłowości był w Białymstoku mecz z 1 rundy właśnie z Rozwojem, kiedy to dwóch jego graczy grubo po trzydziestce dziurawiło kosz Instalu niemiłosiernie. Byli to Węglarski i Olechowski — koszykarze, którzy w przeszłości z powodzeniem wydeptywali klepek parkietów I-ligowych.

Jednak dziś już mało kto pamięta, że we wspomnianym pojedynku w naszym zespole nie wystąpił z powodu kontuzji Dariusz Barszko, Andrzej Kościuszka i Ramunas Butautas. Tym razem jednak byli już zdrowi. I właśnie w tym upatrywałem szansę na zwycięstwo w Katowicach, leczę dodatkowo na zmęczeniu sezonem zaawansowanych wiekowo koszykarzy Rozwoju. I nie pomyliłem się. Jest nieźle. A jutrzejszy mecz z koszykarzami Startu (w niedzielę pogrążyli definitywnie Polonię Przemysł i będzie okazja, aby im za to podziękować) nie będzie na szczęście z gatunku „śmierć albo życie”. Ale pozostają jeszcze baraże, które trzeba wygrać. Konieczność!

Drugoligowe rozgrywkę koszykarzy dobiegają końca, ale za to piłkarze rozgrywają się na dobre. Wprawdzie z poziomem bywa różnie, ale emocji na ogół nie brakuje. Poza nielicznymi wyjątkami zespoły prezentują formę raczej nieustabilizowaną. W czterech meczach wiosny Raków i Lechia zdobyły po 6 punktów, a Pogoń, Odra, Resovia, Hutnik, Stilon i oczywiście Jagiellonia — po 5 pkt. W tym roku jeszcze nie przegrały dwa ostatnie kluby oraz Lechia, ale tylko Mirek Sowliński zachowuje czyste konto po stronie strzał bramkowych. Za te najcenniejsze trafiają do bramki rywali — piłkarze Widzewa. Jak dotąd uczynili to wiosną aż jedenastokrotnie. Natomiast jedyną drużyną z zerowym dorobkiem punktowym pozostaje Ostrovia.

Nadzwyczaj cenny punkt przywieziony przez Jagiellonię z Legnicy utwierdził mnie w przekonaniu o stabilizacji formy i składu zespołu, o świadomości celu działania trenera i piłkarzy. „Jaga” nie znalazła pogromcy przez ostatnich 11 kolejek, wspomniany weteran w jej bramce w ostatnich 9 meczach skapitulował tylko raz, a od 450 minut jest w ogóle nieprzemakalny. Słowem — jest dobrze.

Nie wiem, kto z kogo w tym klubie bierze przykład, ale z tego co widziałem w białostockich derbach juniorów: Hatman — Jagiellonia (2:4) Bartowski, Ambrożej, J. Szugda, Romanuk czy Grzanka już za kilkanaście miesięcy mogą mieć naprawdę groźnych konkurentów w nastolatkach takich jak Bogusz, Jurkowski, Chańko czy Cicho. Dotąd tylko o tym słyszałem, a w niedzielę przekonalem się na własne oczy. Sam mecz był wprawdzie żywy, zacięty, ale wyższość zachód Karalusa we wszystkich elementach futbolowego wtajemniczenia nie podlegała dyskusji.

Proszę, aby podanie nazwisk wszystkich uczestników tego pojedynku zainteresowani potraktowali jako wyrozumienie i zachętę do dalszej pracy. Hatman: Popławski — Zalewski, Panasiewicz, Pionski, Switoń — Lotko (53 Raczkowski), Łozowski, Cieszek — Rakowski, Cichko, Szulc (41 Gryczewski). Trener — Wiesław Jancewicz. Jagiellonia: Sawicki — Dobrowolski, Bogusz, Rokicki — Strunczewski (70 Nowacki), Piekarski (58 Tomar), Jurkowski, Poniewozik, Cicho — Frankowski, Chańko. Bramki: Cicho (2), Frankowski i Dobrowolski oraz Cichko i Rakowski. W meczu tym najlepiej grali: Daniel Bogusz, Marek Cicho i Sławomir Cichko.

Ostatnie pojedynki halowego turnieju „Solidarności” obejrzałem z zainteresowaniem. Były emocjonujące, a już dramatyczne, decydujące o pierwszym miejscu spotkania Kasol — Spolem (1:3), chyba nie przewidziałby sam Alfred Hitchcock. Prezentujący się dotąd najokazalej (głównie wogowo, chociaż nie tylko) piłkarze ogólnie faworyzowanego Kasolu przegrywali już 0:3, co dawało wygraną w całym turnieju rywalom. Jednak bramka w ostatnich sekundach Jarosława Kulikowskiego odmienna wszystko. Świetna postawa najlepszego na parkiecie Marka Zadykowskiego (Spolem) nie wystarczyła. A swoją drogą, gdyby jego życiowe losy pobiły się inaczej — mógł to być piłkarz ligowego formatu.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

„Gazeta Współczesna”. Dziennik RSW. Białystok, ul. Suraska 1, red. naczelny — Anatol Wakuluk, tel. centrali — 232-41.

Turniej „Solidarności” na mecie



Fot. A. Chomicz

Przeegrali mecz ale wygrali puchar

Zakończony w niedzielę piłkarski halowy turniej zakładów pracy, organizowany przez Regionalną Komisję K.F. NSZZ „Solidarność”, przyniósł sukces drużynie Kasolu, która zdobyła puchar Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki — Zygmunta Lenkiewicza.

W finałowym meczu Kasol doznał porażki ze Spolem 1:3, jednak dzięki lepszej różnicy bramek wygrał turniej. Mecz miał nadzwyczaj dramatyczny przebieg, dostarczając kibicom sporo emocji. Naprzeciw drużyny Janusza Kazberuka stanął dobry zespół „Spolem Hermes”. Gdy Spolem niespodziewanie lecz zasłużenie prowadził 3:0 zanosilo się na pogrom faworyta. W ostatnich sekundach meczu Jarosław Kulikowski strzelał pod poprzeczkę zdobył bramkę, ustalając rezultat spotkania. Wygrała lepsza tego dnia drużyna Spolem, po strzałach Marka Zadykowskiego, Andrzeja Rozwadowskiego i Krzysztofa Olesiuka.

Wyniki niedzielnych spotkań: Unifra Białystok — TKKF Rywał 2:4, Filia UW — FPIU 2:2, Kasol — Spolem 1:3, BFM — TOR SA 4:1, WPEC — ZBK 4:1, OPPMs — GS Zabłudów 3:6.

Najlepszy strzelec turnieju — Grzegorz Citko z FPIU — zdobywca 25 bramek uhonorowany został pucharem Krajowej Komisji Kultury Fizycznej NSZZ „Solidarność”.

Za najlepszego bramkarza uznano Wiesława Tomulczuka z Białetu, który w nagrodę otrzymał srebrny pierścień od przewodniczącego KK KF NSZZ „Solidarność” — Piotra Zieman.

Puchar „GW” w klasyfikacji fair play zdobył zespół BFM. Za sprawny przebieg turnieju słowa uznania należą się głównemu organizatorowi Zbigniewowi Brożkowi — przewodniczącemu RR KF NSZZ „Solidarność”. Podziękowania należą się sędziom prowadzącym turniej: Stani-

slawowi Gałkiewiczowi i Edwardowi Czerskiemu, który wraz ze swoim synem Piotrem był także głównym protokolantem turnieju.

Zawodnicy i organizatorzy dziękują gościnnym gospodarzom hali sportowej AM, mając nadzieję, że za rok staną do rywalizacji o puchar na jej parkiecie.

Tabela końcowa turnieju:

1. Kasol	18: 4	34:17
2. Spolem	18: 4	34:19
3. FPIU	17: 5	53:17
4. Filia UW	14: 8	25:13
5. Rywał	12:10	31:25
6. WPEC	11:11	22:19
7. Białet	11:11	21:28
8. OPPMs	10:12	25:30
9. GS Zabłudów	9:13	21:25
10. BFM	6:16	19:43
11. TOR SA	5:17	17:49
12. ZBK	3:19	9:26

JERZY BOŁTUC

Na okręgowych boiskach

KLASA „M” JUNIORÓW

Polonia Warszawa — Wigry Suwałki 4:0, Warmia Olsztyn — Jeziorak Hawa 0:0, Gwardia Warszawa — Narzew Ostrołęka 3:0, Polonez Warszawa — Olimpia Warszawa 1:6, Hetman Białystok — Jagiellonia Białystok 2:4, Hutnik Warszawa — Włókniarz Białystok 0:0, Drukarz Warszawa — Agrykola Warszawa 1:5.

1. Polonia	27: 1	44:11
2. Jagiellonia	25: 3	46: 9
3. Hutnik	22: 6	42:11
4. Drukarz	16:12	22:22
5. Olimpia	15:13	28:25
6. Agrykola	13:15	21:28
7. Narzew	12:16	23:33
8. Jeziorak	11:17	19:22
9. Włókniarz	11:17	22:26
10. Gwardia	11:17	17:29
11. Hetman	10:18	20:32
12. Polonez	9:19	23:39

13. Wigry 8:20 14:43
14. Warmia 6:22 13:24

KLASA OKRĘGOWA SENIORÓW Grupa suwalska

Mazur Wydmyny — Sparta Augustów 2:1 (1:0). Bramki: dla Mazura — Grabowski (13 min.) i Kulak (78); dla Sparty Bielawski (58).

Tęcza Oracz — Jurand Bemowo Piskie 1:1 (1:0). Bramki: dla Tęczy — Bratkowski (35); dla Juranda — Rutkowski (72).

Rominta Goidap — Węgoria Węgorzowo 3:2 (2:1). Bramki: dla Rominty — Stankiewicz — 2 (5, 10), Jakubiak (47); dla Węgorii — Niedziółowicz (44), Żołnierowicz (84).

Mazur Pisz — Znicz Biała Piska 1:0 (0:0). Bramka: Cimochoński (75).

LKS Lega — Czarni Olecko 2:2 (0:0). Bramki: dla Legi — Fil — 2 (75, 80); dla Czarnych — Łapucki (60), Famulak (70). Nida Ruciana Nida — Pomorzanka Sejny 2:1 (2:1). Bramki: dla Nidy — Poniatowski (22), Wygnał (44); dla Pomorzanki — Frydrych (8).

Wamry Giżycko — Orkan Drygały 3:0 vo.



ROZMAITOŚCI

EEK. Dziś, 26 marca br. w Urzędzie Miejskim odbędą się obrady XII sesji Rady Miejskiej. W programie m.in. zapytania i interpelacje radnych, udzielenie absolutorium dla Zarządu Miasta za rok 1990, przyjęcie uchwały budżetowej na rok 1991, wybory uzupełniające członków Kolegium do spraw Wykroczeń. (jw)

ORZYSZ. Harcerski Ruch Ochrony Środowiska im. Św. Franciszka z Asyżu propaguje ideę zdrowego otoczenia metodami pomysłowymi i często niekonwencjonalnymi. Z początkiem wiosny harcerze przygotowują w Orzyszu imprezę, w trakcie której chcą przekonać, że jest o co się starać.

Przez trzy dni, od piątku,

12 kwietnia do niedzieli, 14 kwietnia będzie się odbywał festiwal ekologiczny. W programie obok konferencji, spotkań, turnieju ekologicznego dla uczniów, wystąpią także zespoły i teatry ekologiczne, odbędą się pokazy i happeningi m.in. na temat śmieci i recyklingu, czyli wtórnego wykorzystania odpadów.

Dla gości przewidziano możliwości noclegu (bezpłatnego, jeśli z własnym śpiworem, bądź za 42 tys. zł w wygodnym ośrodku wypoczynkowym). Organizatorzy liczą na sponsorów — bliższych informacji można zasięgnąć u Dariusza Morsztyna w Orzyszu, tel. 24. (pim)

ŁOMŻA. Komitet Obywatelski przy Oddziale NSZZ „Solidarność” w Łomży zaprasza instytucje, organizacje społeczne i polityczne a także wszystkie osoby prywatne, zainteresowane organizacją obchodów 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja na spotkanie, które odbędzie się 3 kwietnia br. o godz. 16 w sali nr 4 Urzędu Wojewódzkiego w Łomży (ul. Nowa 2). (klos)

Na saksy

Woj. suwalskiemu przyznano 1 tys. ofert zatrudnienia za granicą dla pracowników sezonowych. Rozdzielono to proporcjonalnie do ilości bezrobotnych, zarejestrowanych w poszczególnych biurach pracy. Suwałki, gdzie jest ok. 5,5 tys. bezrobotnych „dostali” 182 miejsca, a Sejny (967 zarejestrowanych) 36 miejsc.

Chętnych do wyjazdu do Niemiec zgłosiło się znacznie więcej. W Suwałkach 454 na 182. Najwięcej osób wybrało pracę w rolnictwie. Stosunkowo mało było kandydatów do obsługi przedsiębiorstw rozrywkowych. Kwalifikacje już zakończono, a sporządzone wykazy trafiają teraz do zatwierdzenia przez Wojewódzkie Biuro Pracy. Nie oznacza to, że wszyscy zapisani mają już zapewnioną pracę za twardą walutę. Czekać ich jeszcze będą rozmowy kwalifikacyjne w Warszawie z pracodawcami niemieckimi.

Praca sezonowa w Niemczech nie jest jedyną możliwością legalnego zatrudnienia na Zachodzie. Można również wyjechać na co najmniej roczny staż do Niemiec, Belgii lub Francji. Takich ofert jest 45. Jednym z podstawowych warunków, jest biegła znajomość języka kraju pobytu — lub w wypadku Niemiec języka angielskiego. (m)

Kierownik grupy ruchu drogowego KRP w Zambrowie — komisarz Tadeusz Wróblewski, precyzyjnie ustala plan taktyczny. Przydziela funkcjonariuszy do poszczególnych radiowozów, ustala trasy. Prawie każda ekipa zabiera ze sobą pachnące jeszcze świeżością alko-testy. Rejon działania — to teren komend rejonowych policji w Zambrowie i Wysokiem Mazowieckiem.

Razem z rzecznikiem prasowym Komendanta Wojewódzkiego Policji w Łomży — podinspektorem Włodzimierzem Aleksiejukiem i aspirantem Zenonem Piotrowskim z KWP — ruszamy drogą do Czyżewa. O godz. 18.30 ulicę Zambrowa — prawie zupełnie wyludnioną. Na kilkunastokilometrowym odcinku dobrej szosy — minęło nas zaledwie kilka pojazdów.

W Czyżewie — spokój. Przed jednym z domów — gdzie aż na ulicę dobiegają odgłosy wcale niecichych libacji — kilka samochodów.

W Szeplowie spotykamy przy radiowozie kończących właśnie pełnioną już od godz. 14 służbę aspiranta Stanisława Wyrwika i starszego posterunkowego Adama Żylińskiego.

— Skontrolowaliśmy czterech kierowców prowadzących różne pojazdy w stanie nietrzeźwym. Zatrzymaliśmy im prawa jazdy, a ponadto skierujemy wnioski do kolegium. Dosłownie przed chwilą na ul. Głównej spotkaliśmy bardzo nierozważnego kierowcę — Mariusza J., który „po pijaku” przewoził samochodem dwoje swoich dzieci, narażając je także na niebezpieczeństwo.

Tuż za Dąbrówką Kościelną jedzie wolniutko pomarańczowy fiat 125p. W światłach radiowozu widać okalające go... łańcuchy. Nie widać natomiast światła.

— Jak Boga kocham panie władzo, jeszcze przed chwilą były. Wódeczka? Nie, ja nie piję.

Do Komendy Rejonowej w Zambrowie policjanci wprowadzają młodego mężczyznę. Stara się zachować pion, ale z ust wyraźnie wyczuwalna jest woń alkoholu.

Tęgie dmuchanie, czyli przypadki skąpego Józefa

— O siedemnastej u Józka S. wypilem piwo i to na raty — tłumaczy pracownik Urzędu Pocztowego. Potem zjadłem trochę bigosu i to wszystko. W balonik dmuchać nie będę, wolę jechać „na krew”.

— Jeśli pan dmuchnie i probierz nie nie wykaże — nie ma potrzeby badania krwi — przekonuje policjant.

— A jak wykaże? — zabłysnęły mocno podwłogotnione oczęta pana montera.

Dosiada do nas komendant rejonowy policji, nadkomisarz Tadeusz Puławski. Ruch na ulicach znikomy. Na drodze z Zambrowa do Białegostoku — nieco większy, ale to „transzyt”. Jedziemy do Grądów Wonięckich, ujeżdżamy do drogi Wizna — Zawady.

Kierowca metalizowanego „volvo” nie będzie się tłumaczył policjantom z celu swojej podróży. Słusznie, nie musi. Grzecznie podaje dokumenty, przystępuje do natychmiastowej wymiany spalonej żarówki światła pozycyjnych.

— Jadę tylko do Maliszewa, to już parę kilometrów — przekonuje policjantów właściciel oblepionego błotem dużego fiata. — Nie mam czasu myć samochodu, bo w gospodarstwie innej roboty moc.

Przystaje natomiast natychmiast na zdrapanie (dosłownie) błota ze światła. Robi się od razu jaśniej. Jeszcze tylko pouczenie za jazdę bez pasów bezpieczeństwa i młode małżeństwo może jechać dalej.

Po pierwszej w nocy radiowozu ponownie zjeżdżają do Zambrowa. Wspólna kolacja, wymiana spostrzeżeń, wzajemne żarty. Co do jednego zgodni są wszyscy: te akcje trzeba kontynuować w różnych rejonach województwa, a szczególnie — najbardziej zagrożonej Łomży.

— W ciągu sześciu godzin skontrolowaliśmy około trzystu pojazdów — informuje podinspektor Włodzimierz Aleksiejuk. Była to jedna ze spokojniejszych nocy w województwie. Ujawniliśmy bowiem tylko 66 wykroczeń w ruchu drogowym. Z tego dziesięciu kierowców prowadziło pojazdy po użyciu alkoholu.

Zmasowanie sił policyjnych w tych dwóch niewielkich rejonach zrobiło chyba jednak swoje — myślę, że wykonaliśmy dobrą robotę profilaktyczną. Będziemy też działania kontynuować, bo sytuacja na łomżyńskich drogach przybiera znowu niekorzystny obrót.

Sierż. Marian Więcko — przepadający za towarzystwem kolegów, sierż. Nowik i Panasiuk oraz cała reszta — ma jeszcze kilka godzin snu. Potem — znowu na drogi...

Nocował na patrolu, podśpuchiwał i notował
WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

W oazie rolniczych nadziei

Informowaliśmy niedawno o kolejnym spotkaniu w Łomży, zainteresowanych realizacją „Programu rozwoju ferm mleczarskich” w gminie Turośl, na którym — wspólnie z wiceministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — Henrykiem Antosiakiem, wojewodą — Franciszkiem Adamiakiem, fachowcy różnych branż próbowali zrobić kolejny krok ku jego konkretyzacji. Pracowano w trzech zespołach, starając się stworzyć już nie wizję, ale obowiązujący harmonogram, z podaniem terminów, zakresu prac, źródeł finansowania. Przypomnijmy, że adekwatne do zamierzeń nakłady (bez już poniesionych) wcale nie są małe — po zweryfikowaniu sięgają prawie 40 mld zł.

Pierwszy zespół — upowszechniania projektu „Turośl” — wybrał za cel jedno: nie ograniczać się do objęcia swą działalnością kilkunastu ferm, ale zrobić wszystko, aby stały się one symbolicznym oknem wystawowym całego przedsięwzięcia dostępnym jako źródło inspiracji wszystkim innym rolnikom. Już dziś u wielu pojawiają się wątpliwości typu: — czy warto łądować tyle wysiłków i forsy w kilkanaście gospodarstw, aby pokazać, że nawet w warunkach polskich można gospodarować nowoczesnie i mieć z tego spore korzyści? Podobne argumenty zbijane są na razie, i to już nie bez emocji, jednym: Trzeba wykorzystać szansę, jaką jest deklaracja strony holenderskiej pomocy finansowej, merytorycznej i technicznej; nie myli się i nie popełnia błędów tylko ten, kto nic nie robi...

W czym tkwi tajemnica sukcesu hodowlanego, ma dowiedzieć się nie tylko właściciel gospodarstwa włączającego do eksperymentu, ale i szkoleniowcy, którzy mają uczyć rolników, upowszechniając zdobyte doświadczenia. Zdecydowano, że doradców wyłanić się będzie w drodze konkursu. Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szeplowie drukować ma poradniki, w terminie późniejszym wytypowane zostaną następne wsie do przejmowania sprawdzonych w naszych warunkach holenderskich wzorców.

Niezależnie od tego planuje się wybudowanie domu farmiera, gdzie skupiałaby się działalność szkoleniowa i wymiana doświadczeń oraz utworzenie przynajmniej jednego gospodarstwa modelowego w okolicach Turośli jako rodzaju bazy doświadczalnej.

Drugi zespół skoncentrował się na opłacalności produkcji i przetwórstwie mleka. Za konieczne uznano zbudowanie zakładu mleczarskiego z moż-

liwością przerobu ponad 3 tys. litrów mleka dziennie, przy czym rozpatrzono konkretną ofertę łomżyńskiej spółki z o.o. — Polstar. Rozważano jednak, jako propozycję nader realną, utworzenie spółki akcyjnej z udziałem Polstaru, ale i rolników. Określono nawet minimalny udział wkładów — na 1,5 mln zł od gospodarstwa. Na spotkaniu w Turośli ma zapadnąć decyzja w tej materii. Wówczas już na początku kwietnia nowa spółka mogłaby zostać zarejestrowana i zająć się wyborem firmy wykonawczej, technologii itp. Dodajmy, że Ministerstwo Rolnictwa zadeklarowało gotowość udzielenia gwarancji kredytowych na zakup linii przetwórczych w ramach funduszy na restrukturalizację mleczarstwa.

Nielatwe zadanie miał zespół do spraw infrastruktury pozostałej w tym rejonie o wiele więcej do życzenia niż gdzie indziej. Tym bardziej, że turoślański eksperyment jest traktowany całocisłowo — a więc wzorcem ma być nie tylko to, co dzieje się za plotem wybranych gospodarstw, ale i rozwiązanie problemów związanych z melioracją, której skuteczność jest krytykowana. W Turośli planuje się powołanie modelowej spółki wodnej z udziałami rolników, wyposażonej w najlepszy sprzęt produkcji polskiej lub holenderskiej, zakupiony m.in. dzięki dotacjom Ministerstwa Rolnictwa.

Nie obyło się również bez tematu wstydliwego w całym woj. łomżyńskim — telefonizacji wsi. I tym razem nie udało się jednak wymyślić przyszłowiowego prochu: wójt Turośli ma zainicjować zawiązanie się społecznego komitetu telefonizacji, który zajmie się gromadzeniem części środków i materiałów, a wojewoda wystąpi do ministra Łączności o uzupełnienie niezbędnych finansów...

Nie wzbudziła też entuzjazmu kosztowna sprawa budowy dróg. Tymczasem — zamiast gotówki — w planie jest: budowa drogi wojewódzkiej Kiełki-Cieloska (z nader skromnych funduszy wojewody) oraz drogi gminnej (czyli społeczny wsparty środkami ministerstwa na restrukturalizację rolnictwa).

Jak widać, tak pomyślany eksperyment zapewnia pracę fizyczną i umysłową całemu sztabowi ludzi, gdy zysk ma przynieść — przynajmniej w pierwszej fazie — głównie wybranym rolnikom. Czy inni potrafią dostrzec w nim również nadzieję dla siebie, pomagając w realizacji, czy też kolejny raz sprawdzi się przysłowie o diabelskim kotle, z którego ogólna zawiść nie pozwala uciec? Wbrew pozorom pytanie — którego na razie nikt nie traktuje poważnie — w naszych warunkach wcale nie zasługuje na lekceważenie...

NINA OMELCZENKO

Spotkanie z posłem J. Pietkiewiczem

Dziś, 26 marca, w godz. 10—13 w Biurze Parlamentarnym OKP w Suwałkach, ul. Kościuszki 71, będzie oczekiwał na swych wyborców poseł Jerzy Pietkiewicz. Można również porozumieć się telefonicznie: 54-88. (stk)

Z prokuratorskich zapisków

Do Sądu Rejonowego w Zambrowie trafił akt o skarżenia przeciwko mieszkańcowi tego miasta Mirosławowi L., któremu prokurator zarzuca, iż w czasie towarzyskiej „rozmowy” ugodził Tadeusza Z. nożem, powodując m.in. uszkodzenie jamy brzusznej, jelita grubego,

przecięcie żebra. Tym razem ranny wyżył dzięki interwencji lekarzy, a Mirosławowi L. działającego, jak można się domyśleć, pod wpływem alkoholu, czeka rozprawa i kara pozbawienia wolności: od roku do dziesięciu lat.

(nom)

podstawowych i ponadpodstawowych sporo: od 92,6 proc. uczniów w placówkach zapewniających wykształcenie niepełne średnie, do 99,9 proc. w większych szkołach podstawowych.

× × ×

Na 10 tys. mieszkańców przypada 41,6 łóżek szpitalnych. O zdrowie mieszkańców Łomżyńskiego dba ok. 500 lekarzy, wspomaganych przez ponad 1,5 tys. pielęgniarek. (nom)

W woj. łomżyńskim mieszka obecnie ponad 346,5 tys. osób. Ponad 54 tys. pracuje w sektorze usługowym.

× × ×

Pod koniec ub.r. średnio każdy z łomżyńskich miał na koncie w PKO lub Banku Spółdzielczym 490,3 tys. zł.

× × ×

Liczba emerytów i rencistów przekroczyła już 57 tys.

× × ×
Na ogólną powierzchnię prawie 450 tys. hektarów użytków rolnych ponad 434 ha

Wyjęte z garści liczb...

należy do gospodarujących indywidualnie.

× × ×
Abonentów telefonicznych jest w Łomżyńskim niewie-

le ponad 20 tys., w tym prywatnych 15,4 tys.

× × ×
Przedszkolaków mamy ponad 11 tys., uczniów szkół

podstawowych blisko 52 tys., ponadpodstawowych — około 15 tys.

× × ×
Uczy się religii w szkołach